

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 45.

Kraków, niedziela 23 lutego 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączona zostanie znaczka pocztowa na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Anglija bez kontynentu.

Świat w oczekiwaniu na końcową fazę wojny.

Kraków, 22 lutego.

Kiedy Wielka Brytania przystępowała do wojny — upłynęło już od tego czasu dobrych siedemnaście miesięcy i wiele tygodni — nasz europejski kontynent dzielił się na dwie partje, albo raczej na trzy, jedną, która była przekonana o zwycięstwie sprzymierzonych, druga, która uważała, że zawsze jeszcze będzie miała dość czasu, aby przyłączyć się później do zwycięzających, wreszcie trzecia, która wierzyła w zwycięstwo osi. Dziś można już zupełnie obiektywnie stwierdzić, że pierwsze siedemnaście miesięcy miały i kto wówczas nieco jednostronnie oceniał konstelację polityczną, mógł się bardzo łatwo narazić na postawienie na fałszywą kartę.

Wielka Brytania, Francja i Polska stanowią w tym czasie jeden wojskowy blok,

który miał zmusić Niemcy zaraz na początku do wojny na dwa fronty. Na zachodniej granicy Niemiec stała legendarna linja Maginota, ciesząca się w całym świecie sławą niezdołanej, a za nią, na froncie długości setek kilometrów stała miljonowa armja Francuzów, Anglików i wojsk kolonialnych. Na wschodzie Rzeszy stała zaś Polska, której armja cieszyła się również w świecie dobrą opinią. Belgja i Holandia miały już oddawna tajne umowy z mocarstwami zachodnimi, państwa skandynawskie sympatyzowały otwarcie z Londynem i Paryżem, Bałkany stanowiły sferę wpływu mocarstw zachodnich, Turcja była związana traktatami z Londynem i Paryżem.

Inne kraje z wyjątkiem Włoch zachowywały neutralność.

Przytem na oceanach krzyżowały się statki floty angielskiej, panujące prawie nieograniczenie od wieków nad morzami światowymi i wzmocnionej flotą wojenną Francji. Poza tym blokiem sprzymierzonych stało jeszcze niezmiernie imperjum kolonialne z jego bogactwami surowcowymi i produktami rolnymi. Jak wobec tego można się było dziwić, że świat w przeważającej większości wierzył w zwycięstwo mocarstw zachodnich, jakkolwiek zdawano sobie równocześnie sprawę, że wojna będzie długotrwała i zacięta.

Od tego okresu czasu do dni dzisiejszych dzieli nas prawie półtora roku. Obraz sytuacji wojskowej w tym czasie zmienił się podobnie, jak i stanowisko opinji światowej wobec poszczególnych zagadnień i problemów przyszłości. Z tej, tak potężnej niegdysz grupy sprzymierzonych pozostała sama tylko Wielka Brytania, państwo wyspiarskie, które dziś musi wytrzymać cięższe ciosy zjednoczonych wysiłków niemieckich i włoskich sił zbrojnych. Dzień po dniu od szeregu miesięcy spadają najcięższe ciosy na wyspę brytyjską, a równie często przypuszczane są skuteczne ataki na brytyjską flotę wojenną i handlową we wszystkich miejscach, gdzie tylko się ona ukazuje. Morza światowe już oddawna nie są otwarte, podobnie jak i drogi komunikacyjne z kraju macierzystego do kolonii i dominjów. Prawie 10 milionów ton towaru brytyjskiego lub stojącego na usługach Wielkiej Brytanji spoczywa na dnie morskim, powodując taki ogrom strat dla brytyjskiej gospodarki wojennej, jakiego nie jest w stanie ani w części wyrównać własna produkcja angielska czy dominjalna a także powoli nadechodząca pomoc Stanów Zjednoczonych. Podczas kiedy rząd angielski, bez względu na okoliczności, w jakich przedstawiał się narodowi — nieustannie usiłował podkreślać fakt, iż Wielka Brytania wciąż jeszcze panuje nad drogami morskimi, obecnie już i to się skończyło, a do błagalnych jęków jakiegoś lorda Alexandra dołączają się nieustannie coraz bardziej płaczące i rozpaczliwe prośby lorda Halifaxa o przyspieszenie i zwiększenie pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych, gdyż w przeciwnym razie Anglija nie uniknie smutnego końca. Sytuacja Wielkiej Brytanji doszła już do takiego stanu, że nie usiłuje się tam już ukrywać własnej porażki, starając się jeszcze utrzymać ducha mitym blaskiem nadziei, zasłanianym

słabowicie widokami na możliwość wstąpienie Roosevelta w ślady Wilsona. Z tą ostatnią ewentualnością nie jest jednak najlepiej, ponieważ po pierwsze Ameryce bardzo jeszcze dużo brakuje do tego, aby była w stanie sprzedawać lub wypożyczać w większych ilościach materiały wojenne, przede wszystkim okręty i samoloty i ponieważ z drugiej strony opozycja przeciwko wzmoczonej akcji pomocy dla Angliji wciąż jeszcze jest zbyt wielka, i wreszcie ponieważ Roosevelt jako Amerykanin wciąż jeszcze jest w pierwszej linii czlowiekiem interesów i inwestuje tylko wtedy, kiedy ma zupełną pewność rentowności przedsięwzięcia. Interesy, jakie Wielka Brytania zawierała dotychczas ze Stanami Zjednoczonymi pozwalają w każdym razie żywić uprawnioną nadzieję, iż Londyn z każdym dniem zdradza większą gotowość do płacenia lepszych cen, wyrażających się dzisiaj już nie w banknotach funtowych, bynajmniej nie pożądanym, ale efektywnym bazach operacyjnych i posiadłościach zamorskich.

Anglja została pozbawiona swoich wpływów w Europie, przyczem nic nie zmienia w tej sytuacji

chwilowa rola Grecji, której położenie pod względem militarnym nie daje żadnych widoków na przyszłość i której przyszłość polityczna nie stanie się również korzystniejsza po zawarciu paktu turecko-bułgarskiego. Niemcy, Włochy i Japonja zawarły pakt Trzech Mocarstw, do którego przyłączyli się Rumunja, Węgry i Słowacja. Związek Sowieków związany jest z Rzeszą Niemiecką daleko idącymi układami politycznymi i gospodarczymi. Hiszpanja od szeregu miesięcy jest państwem nie prowadzącym wojny, zaś inne państwa poddały swoje stanowiska rewizji, solidaryzując się z ideami nowej Europy.

Ten stan rzeczy stanowi dla Wielkiej Brytanji obok zupełnej bezradności sytuacji wojskowej również bezprzykładną klęskę polityczną. Pod względem gospodarczym zaś sytuacja wygląda dziś tak, że Anglija nie jest w możności nabywać na kontynencie ani za jednego pensa towarów, a nawet w razie zaofiarowania takich towarów, nie byłaby, w stanie przewieźć ich na swą wyspę. Natomiast Niemcy i Włochy mają drogi otwarte i wyposażone w najlepsze środki wojenne, wkraczają w nadechodząca wiosną mającą przynieść decydującą fazę w obecnej wojnie.

Ambasador Halifax głosi hasła wygłodzenia

Oburzenie we Francji z powodu odrzucenia planu Hoovera.

(-) Paryż, 22 lutego. Odrzucenie planu Hoovera w sprawie zaopatrzenia Francji i Belgji w środki żywności wywołało we francuskiej opinji publicznej silne niezadowolanie. Prasa paryska wyraża w dosadnych słowach swoje oburzenie z powodu odrzucenia wielkodusznego planu Hoovera.

M. in. „France au Travail” pisze, że w politycznych kołach Stanów Zjednoczonych rozważa się w cyniczny sposób kwestję, czy Francja ma być wygłodzona, czy też nie. Szlachetne propozycje Hoovera nie spotkały się w żadnym odzwiektem w Białym Domu i Cordella Hulla. Lord Halifax, ambasador angielski w Ameryce, działa bez przerwy nad urobieniem amerykańskiej opinji publicznej. Przyjął on na siebie rolę głosiela hasel wygłodzenia.

„Matin” stwierdza, że egoizm anglosaski nie zna żadnych granic. Lord Halifax oświadczył, że pragnie totalnej blokady bez względu na to, ilu niewinnych ludzi poniebie przykre jej skutki. Dziennik w wielkich tytułach podkreśla, że bezlitosny egoizm Anglii chce wygłodzić francuskie kobiety i dzieci. Projekt, wpływający z czysto ludzkich uczuć, został odrzucony przez Wielką Brytanię, a na żądanie lorda Halifaxa, również przez rząd Stanów Zjednoczonych.

„France au Travail” podkreśla jeszcze w

szczególny sposób, że również Ewa Curie współpracuje w planach wygłodzenia, sklerowanego przeciw Francji. Pomimo oświadczenia Roosevelta, że czcigodna nazwisko Curie zostało wmięszane w kampanję prasową emigrantów francuskich, pani Roosevelt zaprosiła pannę Curie do Białego Domu.

Wogóle cała prasa omawiając odrzucenie planu Hoovera, wyraża ostrą krytykę z powodu decyzji angielskich i amerykańskich w kwestji tego planu.

Protest państw amerykańskich w Londynie.

(-) Rio de Janeiro, 22 lutego. Jak informuje brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych, kilka państw Ameryki poł. oświadczyło gotowość złożenia rządowi angielskiemu protestu z powodu zatrzymania francuskiego statku „Mendoza” na brazylijskich wodach terytorjalnych.

Do protestu Brazylii dołączają się następujące kraje: Boliwia, Chile, Kolumbia, Ekwador, Stany Zjednoczone A. P., Quebec, Haiti, Meksyk, Panama, Paragwaj, Peru i Wenezuela.

W Santander spłonęło 36 ulic.

Madryt, 22 lutego. Olbrzymie zniszczenie, poczynione przez pożar w Santander, stanowi w dalszym ciągu jeden z głównych tematów prasy hiszpańskiej.

Obecnie przynosi ona szereg szczegółów, zacierpiętych z relacji naocznych świadków, a m. in. dyrektora jednego z pism Santanderu „Diario Montanes”, który obecnie przybył do Walencji.

Świadek ten stwierdza, że w całości spłonęło 36 ulic, z których większość została zupełnie zniszczona. Większość mieszkańców tych ulic opuściła w panice swoje domostwa, unosząc ze sobą jedynie najpotrzebniejsze rzeczy.

Według innego świadka, znajdującego się obecnie w Bilbao, 4500 rodzin straciło cały swój dobytek i pozostało bez dachu nad głową. Jeżeli chodzi o przemysł i życie handlowe tego miasta, to 85 procent jego zostało zniszczonych. Szkody z powodu pożaru wynoszą według jednych 250 milionów pesetów, według drugich 500 milionów. Natomiast szkody w przemyśle i w skła-

dach towarów obliczone są na miliard pesetów.

Władze hiszpańskie postanowiły ostatnio rozdzielić bezdomnych mieszkańców Santanderu po różnych miejscach kuracyjnych oraz zbudować dla nich baraki. Gubernator prowincji, w której leży Santander, zażądał od władz centralnych moratorium dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych, dotkniętych pożarem.

Większość bezdomnych zgromadziła się chwilowo w niedaleko położonej miejscowości kuracyjnej Sardinero. Założono tam przy pomocy Falangi i „Auxilio Social” liczne tanie kuchnie, sierońce, szpitale itd. Ze wszystkich prowincji hiszpańskich przybyszą transporty z żywnością z oddzielną i innemi koniecznymi sprzętami. Bank hiszpański ofiarował na bezdomnych milion pesetów. Rząd hiszpański pół miliona, oraz liczne instytucje społeczne i bankowe, jak również miejskie, przyczyniły się większymi sumami do tej pomocy. Ambasador niemiecki w Madrycie złożył na bezdomnych 20.000 pesetów.

„Ucieczka z Londynu”

Z pamiętnika amerykańskiego dziennikarza.

Życie między ruinami i w piwnicach domów, zburzonych przez niemieckie bombowce.

Z życia setek tysięcy bezdomnych, nocujących w kolejkach podziemnych.

Nocne naloły na Londyn.

Nędza włączających się do niej.

Dlaczego nie ewakuuje się miast?

Jak żyje Churchill?

Wojna to interes!

Rozmowy w klubie.

Dlaczego niema schronów przeciwlotniczych?

O dziwnych brygadach sprzątających.

Schronisko dla dzieci w willi w Midland.

Co zrobić z ofiarami bombardowania?

Porucznik w piwnicy wesołych rozrywk.

Wieczór taneczny u lorda X.

Nowe naloły Niemców.

Ucieczka z Londynu.

O tych i wielu innych wstrząsających

przeżyłach dowiś WP. z „Ilustrowanego Kurjera Polskiego”, który w numerze 8 z 23. II. 1941 rozpocznie druk powyższego, interesującego reportażu.

Prasa rzymska o niemieckich atakach na angielskie konwoje.

(-) Rzym, 22 lutego. Prasa rzymska podkreśla niezamordowaną akcję lotników niemieckich przeciw angielskim transportom konwojowanym i obiektom wojskowym w Anglii, oraz ciężkie ciosy, zadane przeciwnikowi w Afryce i na Morzu Śródziemnym, przyczem daje do poznania, że w niedalekiej przyszłości, po poprawie warunków atmosferycznych i stworzeniu lepszych warunków do ataków z nastaniem dłuższych dni, będziemy świadkami jeszcze silniejszej akcji zaczepnej, prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych i zbudowanych przez Niemcy samolotów bombowych, odznaczających się niesłychanym promieniem zasięgu.

Środki wojenne, jakie wyprowadzą w pole mocarstwa osi celem zniszczenia Anglii — stwierdza „Tevere” — będą miały przewagę nad środkami wojennymi Wielkiej Brytanji i Ameryki Północnej, choćby te wycięły do najwyższego stopnia swoje wysiłki w tym kierunku.

Ponadto fakt posiadania w swych rękach wybrzeży Oceanu Atlantyckiego sprzyja niemieckim akcjom zaczepnym, stanowiąc ogromny atut przewagi. Admiralicja brytyjska dla zlikwidowania tego atutu posiada do dyspozycji jeden tylko sposób, na którego wprowadzenie w życie brak jej środków, mianowicie wyrwanie Niemcom wybrzeży atlantyckich.

Pancerniki linjowe za kontrtorpedowce.

(-) Sztokholm, 22 lutego. Według oryginalnego doniesienia londyńskiego pewnego dziennika południowo-szwedzkiego, oparte go na informacji nowojorskiego korespondenta „Daily Mail”, w kołach marynarki brytyjskiej rozważany jest plan wymiany angielskich pancerników linjowych za amerykańskie kontrtorpedowce. Pancerniki te, według propozycji angielskiej, miałyby być użyte przez Stany Zjednoczone na Oceanie Spokojnym, celem wzmocnienia tamtejszej floty amerykańskiej.

Proces oficerów zwolenników de Gaulle'a.

(-) Vichy, 22 lutego. We wtorek 25 lutego rozpocznie się przed trybunałem Gannat koło Vichy wielki proces przeciwko francuskim oficerom, którzy popierali akcję b. generała de Gaulle. Rozprawa odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Zamknięcie portów w Borneo.

(-) Nowy Jork, 22 lutego. Agencja Associated Press donosi, jakoby sprawozdawca brytyjskiego ministerstwa kolonii miał się wyrazić, iż wszystkie porty w północnej części brytyjskiej wyspy Borneo, z wyjątkiem dwóch, miały być zamknięte dla statków obcych państw. Nieznana jest bliżej przyczyna tego zarządzenia.

Jak płyną konwoje angielskie?

(-) Amsterdam, 22 luty. Pewien hollenderski marynarz, który z końcem grudnia zbiegł na Azorach z pokładu holenderskiego parowca towarowego „Winter Swijk”...

Według tych informacji, transporty morskie na przestrzeni między Kanadą i Anglią płyną początkowo pod konwojem jednego krążownika lub dwóch kontrtorpedowców...

O miejsca w środku transportu odbywa się losowanie, ponieważ z natury rzeczy okręty płynące po zewnętrznych stronach transportu są silnie zagrożone...

Przebieganie w ciągu każdej zataplano pięć okrętów. Heś zatopień podwyższyła się jednak od chwili, kiedy niemieckie łodzie podwodne zwiększyły w dalszym ciągu promień swego działania...

Wskutek zniszczenia angielskich urządzeń portowych przez niemieckie ataki powietrzne, wyladowywanie odbywało się przeciętnie o trzy tygodnie. Okręty odsyłano nieustannie z jednego portu do drugiego...

Zatopienie brytyjskiego statku pomocniczego. (-) Sztokholm, 22 lutego. Jak donosi Reuter, brytyjska admiralacja zmuszona jest z przykrością zakomunikować o zatopieniu uzbrojonego statku pomocniczego „Crispin”...

Zatopienie brytyjskiego statku pomocniczego.

Parowiec norweski „Ciss” pojemności 1459 ton przynależny do Farsund, płynący w służbie angielskiej, wjechał w dniu 19 lutego na skałę koło Capebreton koło wybrzeża kanadyjskiego i zatonął...

Doniosła konferencja w Tokio. (-) Tokio, 22 lutego. Gabinet japoński, z wyjątkiem chorego premiera, oraz sztab generalny armii i marynarki, odbyły we czwartek t. zw. konferencję porozumiewawczą...

Widocznie zmienił ci się gust. A propos: Mieszkał jeszcze przy ul. Straconej? Pan Krzak był wyraźnie zdenerwowany. Postanowił szybko pozbyć się matrety...

Przyjaciele.

Owego dnia, jak zresztą codziennie, gdy pogoda była możliwa, siedział pan Krzak na jednej z licznych ławek alei plantowych i, jak zwyczajnie, dumal nad zagadnieniem...

— Jak się masz, stary osie! Pan Krzak zmarszczył brwi. Jegomością stojącego przed nim i wysiagającego ku niemu swą ubrylantowaną rękę...

— Darned, mój najlepszy przyjaciel z lat szkolnych nie poznaje mnie — odparł nieznanemu, poczem usiadł obok zdumionego pana Krzaka i poklepał go po kolanie...

— Wybaczy pan... Doprawdy nie przypominam sobie... — Pan Krzak zmarszczył brwi. Jegomością stojącego przed nim i wysiagającego ku niemu swą ubrylantowaną rękę...

— Nie pamiętam żadnego rudego nauczyciela matematyki, mój nauczyciel był kompletnie łysy — odmrucał niechętnie pan Krzak...

— Nie pamiętam żadnego rudego nauczyciela matematyki, mój nauczyciel był kompletnie łysy — odmrucał niechętnie pan Krzak...

Ataki na konwoje.

Skuteczne naloty na porty i doki angielskie.

Berlin, 22 lutego. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Podczas ataków na nieprzyjacielskie konwoje na obszarze morskim dookoła Anglii zatopiono niemieckie lotnictwo trzy okręty handlowe, łączące pojemności 11500 ton i uszkodziło ciężko cztery większe okręty...

W nocy na 21 lutego skuteczne ataki bombowe kierowane były na porty i urządzenia dokowe w rejonie Tamizy i kanału Bristolskiego. Powien port na wybrzeżu zachodnim został zamłowny...

W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie brytyjskie koncentracje wojsk pod El Breda i pewien port w Libii...

Powody ataku angielskiego na włoskie imperjum kolonialne.

(-) Rzym, 22 lutego. Na pytanie, jakie powody skłoniły Anglię do rzucenia w obecnym okresie wojennym wszystkich stojących do swej dyspozycji sił przeciwko skromnemu, ale dobrze się zapowiadającemu włoskiemu imperjum kolonialnemu...

Wielka Brytania — jak stwierdza agencja rzymska — odczuła stanowisko Włoch od r. 1935 niemal jako obrazę osobistą. Włochy odważyły się bowiem wówczas na wyzwanie Anglii i zadały jej jedną z najcięższych klęsk...

Agencja Stefani o walkach w Afryce.

(-) Rzym, 22 lutego. W związku z walkami w Afryce, agencja Stefani stwierdza, że Londyn przecenił swoje sukcesy w Afryce Północnej, a równocześnie nie docenił odporności włoskiego frontu wewnętrznego...

Dzielną obroną Kenen, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zmusiła Anglików do zmiany swego planu operacyjnego w Erytrei, oraz bohaterki opór twierdzy Giarabub, której dowódca major Castana w uznaniu dzielności w obliczu wroga otrzymał awans na podpułkownika...

Wojna w Afryce I na Wschodzie dupleto się zaczęła, pomimo przeciwnych twierdzeń angielskiego rządu i prasy, która budzi wśród ludności brytyjskiej przesadne nadzieje. Przedwczesne wnioski angielskie, wysnuite lekkomyślnie z faktu posunięcia się naprzód wojsk angielskich na terenie „zachodniej pustyni”...

— Kto powiedział, że ja nie mam czasu? — wrzasnął pan Krzak. — Niczego nie mam tyle, co czasu. Dziękuję ci, mój drogi, kochany, stary przyjacielu...

— All right — odezwał się jegomość — ciesze się, że wreszcie przypomniałeś sobie moją osobę. Doskonale. Zajrzyj więc do mnie dziś popołudniu, powiedzmy około godziny piątej...

— Psiakość — mruknął pan Krzak — z tą moją pamięcią nie bardzo... Wyobraź sobie, czy to nie śmieszne, że ja zapomniałem twojego nazwiska?

— Zapomniałeś? Coś podobnego! To naprawdę bardzo nieładnie z twojej strony. Spróbuj przypomnieć sobie! No! Pomogę ci. Na literę D...

— Na literę D? Zaraz, płacze mi się po języku... De... Do... Du... Da... Jegomość zaczął się śmiać...

— Niegniewaj się — rzekł — ale przypomniałem sobie, jak ty potwornie jakaleś się w szkole. Pan Krzak z godnością podniósł głowę...

— Wykluczone! Jak żyje, nigdy się nie jakalem. Jegomość resztyniał. — Nie jakaleś się? Napewnaś! — Na pewno...

— W takim razie rzeczywiście wzięłem pana za kogoś innego. Mój szkolny przyjaciel jakaleś się potwornie. Wybaczy pan. Wstał z ławki, klanając się z godnością. Ludwik Kofin.

Kuglarz. Fredzio jest namietnym zwolennikiem sensów medjumicznych, tajemnic faktów i sztuk magicznych. Uważa, że w każdej sztuce, oprócz zreczności kuglarza, jest jeszcze jakaś ukryta „nadspretność”...

poważ miejscowości na obsadzonym obszarze bomby, nie wyrządzając szkód.

Cel czwartkowych nalotów niemieckich.

(-) Nowy Jork, 22 lutego. Według niedoświadczonych doniesień, lotnictwo niemieckie zaatakowało we czwartek wieczór Londyn oraz inne miasta w Anglii zachodniej, południowo-zachodniej i południowo-wschodniej, nadto zaś w południowej Walji...

Jak wynika z pierwszych sprawozdań, główny atak był prawdopodobnie skierowany na jedno z miast nadbrzeżnych w południowej Walji...

W związku z tem londyńska służba informacyjna komunikuje, że na „jedno z miast w południowej Walji” zrzucono znaczną ilość bomb rozpryskujących i zapalających, które spowodowały szkody materialne.

Jeszcze w Wielkiej Brytanji uczucia obrazy i spopularyzowała ideę wojny przeciwko Włochom, której siły odporne były zbyt niedoceniane.

Ponadto Anglia uważała prace kolonizatorską, dokonaną przez Włochy w Afryce, jako zagrożenie swoich własnych wysiłków. Hindusi, Australijczycy i Anglicy, wchodzący w skład wojsk gen. Wawella, w czasie swego przemarszu przez Dżebel i Cyrenajkę, mogli przekonać się na własne oczy, co stworzyli tam Włosi: pustynia została zamieszana w urodzajną krajną...

Apel Grecji do Stanów Zjednoczonych

Belgrad, 22 lutego. Jak donoszą z Aten, rząd grecki miał wystosować apel do rządu Stanów Zjednoczonych o dostarczenie samolotów. Stany Zjednoczone miały udzielić pozytywnej odpowiedzi, lecz samoloty dotychczas do Grecji nie przybyły.

Angielska propaganda stara się nas nie raz przekonać, że walki w Włochami na terenie Afryki Północnej. Zeznania jeńców wojennych dowodzą jednakże, że walki, jakie Anglicy mają już za sobą, pociągnęły poważne straty...

Kilkaset krajowców umieszczono w szpitalach Egiptu, natomiast kilka tysięcy rannych Australijczyków przewieziono do Pa-

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

— Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

— Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

— Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

— Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

— Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

— Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

— Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

— Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

— Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

— Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

— Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

lestyny, lokując ich w szpitalach, które w ten sposób zostały zajęte do ostatniego łóżka.

Władze zarządziły opróżnianie wlkących budynków, aby w nich pomieścić tysiące rannych żołnierzy, przybyłych z pół walk w Północnej Afryce.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 22 lutego. Włoski komunikat wojenny, z piątku brzmi następująco: Główna kwatera armii włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim nie było wydarzeń o szczególniejszym znaczeniu. Włoskie lotnictwo obrzuciło gruntownie bombami rozpryskującymi nieprzyjacielskie wojska kolumny posiłków i stancwiska obronne...

W Afryce północnej zwyczajne akcje wywiadowcze włoskich szybkich kolumn. W rejonie Kaira włoskie samoloty bombardowały nieprzyjacielskie stanowiska i spowodowały wyraźnie rozpoznawalne pożary...

W rejonie Morza Egejskiego włoskie samoloty bombardowały wojskowe obiekty poważ baz greckiej.

W Afryce wschodniej, w dolnym kraju Juba trwają walki po obu stronach rzeki. Z innych odcinków niema nic poważniejszego do zakomunikowania. Nieprzyjacieli podjął wczoraj naloty na kilka miejscowości w Erytrei, w kraju Juba oraz w rejonie Jawello...

We wczesnych godzinach dnia 21 lutego nieprzyjacielskie samoloty przeleciały nad Cataną i rzuciły przystem bomby, które zraniły sześć osób i spowodowały szkodę o niewielkim znaczeniu.

Pasożytnictwo w przemyśle zbrojeniowym USA.

(-) Waszyngton, 22 lutego. Według doniesienia agencji Associated Press, republikański senator Vandenberg oświadczył w senacie, że ministerstwo sprawiedliwości wpadło podobno na ślad wyzyskiwaczy, którzy wymuszali prowizje od różnych firm przemysłowych...

Mowa omówił niedawne kilka skarg w tej dziedzinie z dyrektorem urzędu zbrojeniowego Knudsenem i ministrem sprawiedliwości. Również ministerstwo sprawiedliwości bada podobne zażalenia.

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

Pokazuj teraz swoją sztukę! — powiedział z triumfującą miną. Ale Stefan nawet nie popatrzył na splaszona na placuzek nakrucie głowy...

Właściciel dokładnie go jeszcze miarzył, rozsiadając się z całą siłą i potem w oplakany stanie podał Stefanowi.

Droga Francji ku klęsce.

Ostatni bój Trzeciej Republiki

I.

Kraków, 22 lutego.

Pamiętamy dobrze, na czym upłynęły pierwsze miesiące wojny na Zachodzie. Wprawdzie w początkach września opowiadano wiele o uderzeniu na „Westwall” i o wtargnięciu wojsk francusko-angielskich na teren Rzeszy, ale wiemy również, że **połgłoci te zostały później zdementowane przez Paryż i Londyn.**

Francja ograniczyła się do wyczekiwanie na dalszy rozwój wypadków. Z poprzednich wydarzeń wiemy, że wyczekiwanie to nie było przypadkowe, ale było wprost mianowicie następstwem zaniechań w zakresie przygotowań wojennych oraz produkcji materiału. Nie zdawano sobie do końca sprawy z możliwości wojennych armii francuskiej, a powracając myślami do r. 1918 ciągle myślimy, że **stosunek sił koalicji i Niemiec pozostał ten sam.**

Obóz, który zwalczał koncepcję „monachijską” — doszedł teraz do decydującego głosu. Uważano, że udział w tej konferencji stanowią hańbę Francji, którą trzeba za wszelką cenę zmyć. Okazją do zmycia tej „hańby” była — to przecież dwie wrogie armie stały naprzeciw siebie i lada chwila miało nastąpić starcie.

Zarówno to wydarzenie polityczne, jak i sytuacja wojska

przypominały żywo rok 1870.

Także i wówczas Francja wydarzenia pod Königgratzem uważała za osobistą zniwagę, tak samo wówczas nie doceniała potęgi militarnej Prus i nie wierzyła, aby państwa południowo-niemieckie połączyły się z Pruskami. I jeszcze pod jednym względem Francja z roku 1939 przypominała Francję z r. 1870, a mianowicie pod względem planów wojennych.

Jak już powiedzieliśmy w poprzednich artykułach,

gen. Gamelin nie miał konkretnych planów,

względnie ich nie ujawnił. Zdawał on sobie sprawę z braków produkcji materiału wojennego i liczył, że zdola te braki usunąć, trzymając się do tego czasu na linii Maginota. Także i w r. 1870 cesarz Napoleon III nie miał konkretnych planów i nie wiedział, jak ma prowadzić wojnę.

Zagadką, która czeka jeszcze na rozwiązanie, jest **działalność wywiadu.** Problem ten dotyczy w równej mierze Francji, jak Anglii, jak i Polski. Organizacja wywiadu angielskiego służyła przecież z doskonałości. Organizacje tego rodzaju co „Intelligence Service”, czy „Secret Service” powinny być równie dobrze poinformowane o sytuacji wewnętrznej w Niemczech, jak II Oddział sztabu francuskiego, czy polskiego.

Zadać też sobie należy pytanie, co robili przez szereg lat attaché wojskowi Francji, Anglii i Polski akredytowani w Berlinie. Byli oni przecież zapraszeni na manewry wojsk niemieckich, widzieli wspaniałe rozwoje armii niemieckiej, którego Rzesza Niemiecka wcale nie tała, ale wręcz przeciwnie szczyliła się nim.

Chodzą pogłoski, że oficerowie polscy, którzy przebywali w Niemczech, pisali odnośne raporty do głównodowodzącego armii polskiej, ale raporty te nie zostały uwzględnione. Uważano oficerów tych w wielu wypadkach za defetystów, którzy usiłują obniżyć poziom nastrojów społeczeństwa polskiego.

Tak więc i Francja nie była poinformowana o wydarzeniach, jakie ją czekają. Wypowiedziała wojnę, uważając, że krok ten zmaże jej hańbę monachijską, ale

nie wiedziała, jak ma tę wojnę prowadzić.

Z westchnieniem zgodzono się na to, że trzeba czekać dopóki produkcja materiału wojennego nie dojdzie do odpowiedniego poziomu. Wszystko, czego należało się spodziewać do tego czasu, musiało być zależnym od inicjatywy niemieckiej. Spodziewano się ataku Niemiec na linię fortyfikacyjną, ale wierzono, że załoga linii Maginota atak ten odeprze wśród krwawych strat nieprzyjaciela.

Przerwa w działaniach wojennych, jaka nastąpiła po zakończeniu kampanii niemiecko-polskiej, wprowadziła znowu pomieszanie pojęć w społeczeństwie francuskim. Spodziewano się, że atak na Zachodzie nastąpi bezpośrednio po zlikwidowaniu armii polskiej. Gdy atak ten nie nastąpił —

znowu uznano to za dowód słabości Hitlera.

Nikt jakoś nie przypuszczał, że armia niemiecka przygotowuje się w ciszy i spokoju do straszliwego uderzenia, a dowództwo francuskie, jak się później okazało w maju i czerwcu, nie postarało się o przygotowanie odpowiedniej kontrofensywy. Zaufanie do własnych sił było tak daleko posunięte, że zastanawiano się nad wysłaniem ultimatum do Włoch z żądaniem jasnego sprecyzowania stanowiska po tej czy tamtej stronie. Propozycja ta upadła skutkiem sprzeciwu gen. Gamelina, który chciał w spokoju prowadzić swoje przygotowania.

Zwrócono więc oczy na Błiski Wschód i Bałkany,

szukając tam możliwości wojennych. W

pamięci społeczeństwa polskiego do dziś pozostają wiadomości o wielkiej armii gen. Weyganda w Syrii, gotowej do wyruszenia, ale ani Włochy, ani też państwa bałkańskie nie dostarczyły możliwości do uruchomienia tej wielkiej armii w sensie agresywnym.

Było to wielkim błędem dowództwa francuskiego, że swoje plany wojenne chciał układać dopiero wtedy, kiedy nieprzyjaciel ruszył do ataku. Myśl o ofensywie, o próbie

Edward Daladier doszedł do wielkiej władzy

W owym czasie nie słyszało się o nikim innym — tylko o Daladierze. Jego władza była tak wielką, jak żadnego premiera francuskiego od czasów wielkiego Clemenceau. Parlament został odesłany do domów, wydziały zbierały się bardzo rzadko, Jerzy Bonnet popadł w niełaskę, bo ośmielił się jaśniej patrzeć, niż jego szef. Daladier zjednoczył w swem ręku trzy najważniejsze ministerstwa.

Miał więc wiele władzy, ale też ponosił wiele odpowiedzialności. Ciągłe jeszcze uchochodził w oczach społeczeństwa francuskiego za symbol siły narodu francuskiego. Ale pewne osoby z najbliższego otoczenia premiera z wielką troską stwierdzały, że premier coraz bardziej oddala się od tego idealnego wyobrażenia, jakie sobie wyrobiono o nim na podstawie jego talentu krasomówczego.

Widać jednak było, że

Daladier załamuje się.

Gdy przemawiał, jego głos nosił w sobie

przełamania linii niemieckiej na Zachodzie a przede wszystkim o zaatakowaniu Niemiec w tym czasie, kiedy co najmniej część armii niemieckiej walczyła z Polską — nie nasunęła się, bo nasunąć się nie mogła. Błędy więc r. 1939 tkwią swemi podstawami w błędach poprzedniej działalności rządu francuskiego, były poprostu ich konsekwencją.

A tymczasem

znajoma zaufania we własne siły, gdy jednak zostawał sam — nie mógł znaleźć innego lekarstwa na swoje zmartwienie, jak iść do restauracji i tam topić smutek w alkoholu. Wypowiedział on wojnę, ale zrobił to tylko dlatego, że w pewnej chwili wojna wydawała mu się lżejszą do prowadzenia, niż utrzymanie pokoju.

Daladier przytem okazał się niekonsekwentnym. Im więcej prasa francuska pisała o tyranstwie Niemców — tem więcej Daladier starał się o uzyskanie władzy, która w pewnych wypadkach była faktycznie tyrańską. Tem się tłumaczy także i to, że Daladier nie zniósł w swem otoczeniu wybitniejszych osobistości. Zazdrość i zawziętość sławę odsuwała go coraz bardziej od kolegów z gabinetu i od parlamentu. Obdarzał zaufaniem tylko swych przyjaciół z okresu młodości i osoby, które zrobiły karierę tylko dzięki jego poparciu. Liczył on, że te osoby z prostej wdzięczności będą robiły tylko to, czego on sobie będzie życzył.

C. d. n.)

Dunaj wraca do swego łożyska.

Budapeszt, 22 lutego. Bombowcem węgierskim Honwedów udało się rozbić drugi szereg barykad lodowych na Dunaju, tak, że od czwartku wszędzie na obszarze powodziowym na całej szerokości płynie kra. O jak wielkie trudności chodzi w danym wypadku, wynika jasno choćby z tego, że zator lodowy, który obecnie rozbito, miał długości 30 km.

Ponieważ równina, która zajmuje przeszło kilkaset tysięcy kilometrów kwadratów

wych, a która obecnie zalana jest wodami Dunaju, obniża się ku południowi, przeto woda, przerwany uprzednio tami, spływa znowa ku południowi.

Aczkolwiek opadające wody Dunaju nie mają nowych przypływów, to jednak skutkiem odpływających wód coraz to nowe miejscowości na południu stają wobec niebezpieczeństwa powodzi, podczas gdy tereny powodziowe na północy znowa wylaniają się z pod wód.

Jak żyje nowa Rumunja?

Bukareszt, 22 lutego. Jak wiadomo, generał Antonescu utworzył w dniu 27 stycznia nowy rząd, w którym przeważają generałowie.

Władza wykonawcza w kraju, władze policyjne w stolicy i placówki graniczne zostały również powierzone wojskowemu. W całym szeregu zakładów robotnicy i urzędnicy podlegają władzom państwowym. Na ulicach Bukaresztu widzi się znaczną ilość mężczyzn z żołtymi opaskami, na których widnieją inicjały odnosnych firm. Są to oznaki nowej gospodarki i zarządu.

Pozatem życie w Bukareszcie powróciło na normalne tory i godzina policyjna (11 wieczorem) jest jedynym dowodem, że nastąpiły pewne zmiany. Reżim wojskowy zapewnił życiu Rumunii dalszy normalny rozwój.

Posiada to doniosłe znaczenie w zakresie gospodarczym. Gospodarka rumuńska, w której przez dziesięć lat stosowano rabunkowe metody, doprowadzające zwłaszcza w pierwszych miesiącach wojny do najgorszych nadużyć, wkraczała z bardzo smutnymi horoskopami w obecną zimę. Przemysł i handel zdołano tylko przy nakładzie wielkiego trudu dostosować ponownie do normalnej sytuacji.

Komisja rumunizacji, której zadaniem było nacjonalizowanie i polityczne usprawnienie gospodarki, przekraczała swoje kompetencje. Z początkiem stycznia Rumunja stała przed katastrofalnym nieładem na rynku kapitałowym. Dualizm, na którego podstawie ugruntowano państwo przed 15-tem wrześniem i który coraz bardziej komplikował się, uniemożliwił jśdoliite planowanie w tych problemach, które należały do najważniejszych spraw życiowych w Rumunii.

Nowy rząd, który pracuje jednolicie według wytycznych generała Antonescu, mógł rozpocząć pracę rozwojową. Mógł przytem skorzystać z pomocy Niemiec, jako bardzo ważnego czynnika. W między czasie okazały się skutki zawartego w grudniu niemiecko-rumuńskiego układu gospodarczego, który umożliwił rządowi rumuńskiemu opracowanie planu dziesięcioletniego. Pierwszy transport 300 traktorów, dostarczenie sił fachowych w rozmaitych dziedzinach były pierwszymi krokami do podniesienia produkcji, które było jedynym wyjściem z kryzysu gospodarczego i do umocnienia podstaw politycznych.

Problemy społeczne, które domagały się w Rumunii nowych form, są wprawdzie bardzo głębokie i niezależne od konjunkturny, ale jednak mogą być klerowane spokojnie na tory ewolucji, a nawet jest koniecznym, aby je tak potraktować.

Zadaniem obecnego rządu jest przygoto-

wanie podłoża, na którym może się dokonać rozwój polityczny na spokojnych torach. Fakt, iż rozwój ten posiada w pierwszym rzędzie zadania wychowawcze, był również swego czasu podkreślany przez Codreanu. Chodzi przede wszystkim o to, aby wskazać młodzieży, okazującą tak silną chęć do przyjęcia nowych form politycznych, właściwą drogę. Życzeniem generała Antonescu jest, aby młodzież ta wstępowała w ślady Codreanu, z którym gen. Antonescu był zaprzyjaźniony.

Gen. Antonescu zniósł wprawdzie przed kilkoma dniami dekret, przy pomocy którego swego czasu zostało stworzone państwo narodowo-legionowe, ale we wszystkich manifestacjach powoływał się na idee legionów i ich zmarłego przywódcy.

Oczyszczanie rumuńskiego aparatu urzędniczego.

Bukareszt, 22 lutego. Aby wykazać, w jaki sposób dokonywano za czasów poprzednich rządów nominacje urzędnicze, podano do wiadomości, iż z 39.756 urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych 17.563 osoby, a więc ponad 50 proc., posiadały jedynie wykształcenie czterech klas szkół powszechnych, podczas gdy zaledwida 3.327 urzędników, a więc mniej niż 9 procent, miało ukończone studia uniwersyteckie.

Z urzędników, posiadających wykształcenie tylko czterech klas powszechnych, dzięki gospodarce konjunkturnalnej, przy naruszeniu ustaw, dostało się na bardzo wybitne stanowisko.

Obecnie uczyni się zadość sprawiedliwości i każdy urzędnik zostanie powołany tylko na takie stanowisko, na jakie w istocie rzeczy zasługuje.

Rumuńskie ziemioplody dla Niemiec.

(S) Berlin, 22 lutego. Generalny Inspektor rumuńskiego ministerstwa rolnictwa inż. Jon Scutaru udzielił wywiadu na temat współpracy niemiecko-rumuńskiej.

Mówi on o całkowitem przekształceniu rumuńskiej gospodarki rolnej, która w chwili obecnej jest w fazie realizacji, a mającej na celu wykorzystanie olbrzymich bogactw Rumunii rolnej.

Taka reorganizacja i racjonalizacja wymaga technicznego usprawnienia pracy na roli. Niemcy są krajem, mogącym dostarczyć odpowiednich środków, którymi Rumunja nie dysponuje. Początkowy okres współpracy niemiecko-rumuńskiej pozwala wnosić o korzystnym dla obu stron kształtowaniu się wymiany.

W Rumunji podniesiono ostatnio uprawę roślin oleistych, których obszar wynosi ok. 700.000 ha. Poza to ulegnie dalszemu rozwojowi uprawa zbóż pastewnych, roślin strączkowych, oraz roślin włókienniczych, wreszcie winnej latorośli, jarzyn i owoców, a ponadto hodowla bydła.

Myślą przewodnią rolniczego programu rumuńskiego był zawsze układ gospodarczy niemiecko-rumuński. Wzajemnie za wyższe produkty Niemcy dostarczać będą maszyny rolnicze i narzędzia.

Zadowolenie w Turcji po zawarciu paktu.

(=) Istambul, 22 lutego. Wiadomość o zawarciu układu między Bułgarią i Turcją, dotyczącego przyznania i nisagresji, podana do wiadomości publicznej przez nadzwyczajne wydania dzienników w Istambule, wywołała powszechne zadowolenie wśród szerokiej rzesz ludności.

Opinia publiczna Turcji została poinformowana, iż uwięzione powodzeniem rokowania turecko-bułgarskie służyły po myśli polityki niemieckiej, co tutejsze sfery omawiały z żywym zadowoleniem. Życzenia Turków uchylały się od udziału w obecnej wojnie, znalazły naogół uznanie społeczeństwa, aczkolwiek stało się to wbrew interesom angielskim.

Japończycy zajęli miasto Hsingwa.

(-) Tokio, 22 lutego. Urzędowo komunikują, że wojska japońskie zajęły we czwartek ufortyfikowane miasto Hsingwa, które było główną kwatery gen. Kan. Tahching.

Przed japońsko-sow. rokowaniami gospodarczymi.

(-) Tokio, 22 lutego. Ministerstwo spraw zagranicznych Japonii podało oficjalnie do wiadomości fakt rozpoczęcia negocjacji handlowych między Japonią i Sowietami.

W komunikacie tym podano: „Dzięki uzgodnieniu poglądów, jako wyniku przeprowadzonych przed kilku dniami rozmów japońskiego ambasadora Tatekawy z komisarzem spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Mołotowem, rozpoczęły się w Moskwie w dniu 17 lutego br. rokowania handlowe między delegatami obydwu krajów. W rozmowach biera udział ambasador Tatekawa, radca ambasady Miyakawa, oraz radca ambasady Oye z ramienia Japonii, komisarz dla handlu Mikojan, zastępca komisarza dla handlu Kaganowicz, dyrektor wydziału wschodniego w komisariacie spraw zagranicznych Komykin, oraz kilku wyższych urzędników rządu sowieckiego ze strony Rosji sowieckiej.

30.000 żołnierzy chińskich przeszło do Wanga.

(-) Tokio, 22 lutego. 30.000 żołnierzy armii chińskiej, która dotychczas prowadziła wojnę podjazdową w Kiangsu pod dowództwem Li-Sziang-Kiang, wystosowało depechę do Nankinu, pod adresem Wang-Ching-Weia, stwierdzającą gotowość przejścia na służbę nowego rządu narodowego. Oficerowie Wang-Ching-Weia już wyjechali celem przyjęcia do armii nowych ochotników.

Syjam nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Z. S. R. R.

(-) Moskwa, 22 lutego. Onegdaj przybył do Moskwy minister Syjamu Montri, witany na dworcu kolejowym przez wybitnych przedstawicieli rządu sowieckiego.

Z oświadczenia ministra wynika, iż jego podróż do Moskwy ma na celu podjęcie rokowań w sprawie unormowania dyplomatycznych i handlowych stosunków Syjamu z republiką sowiecką.

Ogólny układ między Z. S. R. R. a Syjaniem.

Moskwa, 22 lutego. Specjalny poseł rządu Syjamu, Montri, doręczył, zdaniem kół moskiewskich, po przybyciu do Moskwy, zastępcy rosyjskiego komisarza dla spraw zagranicznych Łosowskiemu projekt układu, który odpowiada układom, jakie Syjam zawierał dotychczas ze wszystkimi krajami, z którym nawiązywał stosunki dyplomatyczne i handlowe.

Mówią dalej, że minister Montri w dotychczasowych pertraktacjach starał się uzyskać prawo przejazdu przez Z. S. R. R. dla obywateli syjamskich, którzy obecnie przebywają w Europie.

Komunikacja kolej. między Węgrami i Z. S. R. R.

(=) Budapeszt, 22 lutego. Agencja United Press dowiaduje się, że w wyniku rokowań sowiecko-węgierskich z dnem 15 marca podjęta zostanie bezpośrednia komunikacja kolejowa między Rosją Sowiecką i Węgrami.

Niezwykłe wczesna wiosna w Rosji.

Moskwa, 22 lutego. Z wielu okolic Rosji donoszą o niezwykle wczesnym początku wiosny. Na południowych obszarach śnieg już stopniał, tak, że gospodarstwa kolektywne mogły rozpocząć roboty na roli.

W Aserbejdżanie oraz Ismaili (Bessarabia) można było nawet przystąpić do zasiewów. Ze wszystkich części kraju dochodzą wiadomości o niezwykle ciepłej pogodzie.

Norwegja a nowy porządek w Europie.

(-) Oslo, 22 lutego. Szef departamentu kultury i komisaryczny radca stanu Lunde wygłosił w National Samlingu przemówienie do członków organizacji studenckich. Tematem przemówienia była sprawa nowego porządku, będącego podstawą narodowego socjalizmu, który obejmuje wszystkie kraje europejskie, poczem prelegent omówił stanowisko Norwegji w odniesieniu do nowego porządku.

Oświadczył on m. in., że „jeśli obecnie chcemy znaleźć nasze miejsce, to musimy w naszej misji uwzględnić nasze życie kulturalne, oraz nasze właściwości. Jedyne na tych zasadach będziemy mogli wypełnić naszą misję. We wszystkich narodach rozgrywa się walka o to, czy mają one obrać za swój cel wartości duchowe, czy też materialne, my zaś musimy dążyć do duchowych celów przy pomocy środków materialnych. Nasz naród zeszedł na manowce, stając się wielbicielem złota. Nie powinniśmy pozostać neutralnymi, pracując i zarabiając. Musimy pamiętać o tem, że zwyciężymy we wielkim zmaganiu, jeśli będziemy mogli coś stworzyć.

Bezpodstawność paniki.

(-) Nowy Jork, 22 lutego. Na zjeździe burmistrzów w St. Louis w stanie Missoury, burmistrz Nowego Jorku Laguardia był zmuszony przyznać, iż szerzona przez niego samego przy każdej sposobności propaganda paniki jest w rzeczywistości nieuzasadniona.

W czasie omawiania kwestji, czy amerykańskie miasta nadbrzeżne powinny przystąpić już teraz do przygotowań do obrony przeciwlotniczej na wypadek ewentualnych ataków powietrznych, Laguardia oświadczył dosłownie: „Przyznaję, że posiadamy 97 proc. możliwości, iż nie będziemy zaatakowani”.

Ponowna demonstracja przed Kapitołem.

Nowy Jork, 22 lutego. Jak z Waszyngtonu donosi Associated Press, doszło w ubiegłą środę do ponownej demonstracji kobiet przeciw ustawie o pomocy dla Anglii, przyczem demonstrantki zebrały się na skwerze przed gmachem Kapitolu waszyngtońskiego.

Członkinie kilku organizacji matek uklekły na skwerze, modląc się o pokój. Następnie kobiety przeszły w pochodzie przed gmachem senatu, gdzie właśnie obradowano nad billem 1776. Kilkakrotnie musiała interwenjować policja, celem rozprószenia demonstrujących kobiet.

Zgon pani Chamberlain.

Sztokholm, 22 lutego. Ostatnio zmarła w Londynie po krótkiej chorobie wdowa po angielskim polityku i b. ministrze spraw zagranicznych sir Austin Chamberlain, który jak wiadomo, był bratem zmarłego niedawno premiera Nevilla Chamberlaina.

Z 700 osób załogi — 480 poniosło śmierć.

(-) Berlin, 22 lutego. Według podanej przez admirałację brytyjską statystyki strat poniesionych w czasie zatopienia przez niemieckie samoloty nurkowe krążownika „Southampton” z pośród 700 osób załogi, rzekomo miało ponieść śmierć 93 oficerów i marynarzy. Tymczasem okazuje się, że 482 osoby poniosły śmierć. Tem samym obalony jest też fałszywy meldunek admirałcji angielskiej o rzekomym zatopieniu krążownika „Southampton” przez załogę.

100.000 Holendrów zatrudnionych w Niemczech.

(-) Amsterdam, 22 lutego. Korespondent w Berlinie haskiego dziennika „Het Vaterland” donosi, że liczba robotników Holendrów, pracujących obecnie na terenie Rzeszy, przekroczyła już 100.000 osób.

Obrzymia większość zatrudnionych w Niemczech robotników holenderskich jest w zupełności zadowolona z pracy, oraz naogół ze swej sytuacji. Jak wynika z rozmów, jakie korespondent odbył z przedsiębiorcami niemieckimi, zatrudniającymi Holendrów w swych zakładach, są oni również w zupełności zadowoleni z pracowników holenderskich. Większość tych robotników otrzymała pracę w szeregu gałęzi niemieckiego przemysłu.

Przyjęcie nowych ambasadorów w Madrycie.

(-) Madryt, 22 lutego. Przy zachowaniu przyjętego ceremonjału odbyło się w czwartek przedpołudniem przyjęcie ambasadorów Chile, Japonji oraz przedstawiciela dyplomatycznego Costarica przez szefa państwa gen. Franco, któremu wręczyli swe listy uwierzytelniające.

Tydzień Szekspira w Wiedniu.

Wiedeń, 22 lutego. W niedzielny br. odbędzie się w Wiedniu tydzień poświęcony twórczości Szekspira.

Podczas tego tygodnia wystawionych będzie w teatrach „Burgtheater”, „Theater in der Josefstadt” i „Deutsches Volkstheater” 7 sztuk wielkiego dramaturga angielskiego.

Wewnętrzne trudności Finlandji.

Kraków, 21 lutego.

Następstwem wojny rosyjsko-fińskiej było odstąpienie Związkowi Sowieńców pewnych terytoriów Finlandji, co znowu spowodowało w dalszym ciągu przesiedlenie wielkiej ilości mieszkańców tych okolic w głąb Finlandji. Przesiedlenia te mają miejsce przede wszystkim z Karelii. Z tej też okolicy tysiące chłopów znajduje się jeszcze w obozach wszelkiego rodzaju, oczekując ziszczenia przyrzeczenia rządu fińskiego, wydanego w czerwcu 1940 roku, osiedlenia ich w głąb kraju.

Przesiedlenia na wielką skalę znane są dopiero od początków bieżącej wojny.

Nie mówiąc już o licznych transportach Niemców zamieszkałych w Besarabji, Bukowinie i innych obszarach, stała się kolonizacja tego typu w wielu krajach nowym nabytkiem technicznym i weszła do programu państwowego. To samo dotyczy zresztą Finlandji. Ciekawym jest więc przyjrzenie się z bliska temu zagadnieniu, jak ono zostaje rozwiązane na ziemi fińskiej.

W całości odstąpiła Finlandja Związkowi Sowieńców 44.000 km. kw. z pół milionem mieszkańców. Większość ludności opuściła jednak swoje wsi i miasteczka, by osiedlić się na terytorjum pozostałym pod rządami Finlandji. Zaraz po zawarciu pokoju z Rosją przystąpił rząd fiński do opracowania odpowiedniej ustawy, celem przyspieszenia tej kolonizacji. Niestety zdania parlamentu fińskiego były w tym wypadku podzielone, to też rząd musiał dołożyć wszelkich starań, aby nie doszło do rozdwojenia w parlamencie, które było o tyle niepożądane, że kraj przechodził ciężkie chwile. Z tego też jednak powodu, musiała być ustawa odnośnie zredagowana w sposób bardzo elastyczny i mieniący trudności w przyjęciu.

Największe jednak trudności przyniosło zagadnienie, gdzie osiedlić tych ludzi,

t. j. czy przydzielić im ziemię już uprawną, czy też nieuprawną, którą oni sami dopiero musieliby doprowadzić do odpowiedniego stanu. Zagadnienie to było oczywiście

o tyle ważne, że gdyby chodziło o uprawną rolę, to przydział jej musiałby poszkodować dotychczasowych właścicieli. Wkońcu przeważyło zdanie, że należy przydzielić ziemię dotychczas nieuprawną.

Finlandja rozporządza pięcioma milionami ha ziemi nadającej się do uprawy, z tego jednak tylko drobna część znajduje się faktycznie pod pługiem. Z ziemi ornej ustąpiła Finlandja Rosji 250.000 ha, z tego też powodu cofnęła się produkcja rolna tego kraju, a przez to samo wzrosła znacznie przywóz. Tutaj znowu następują trudności dla Finlandji nowe trudności, gdyż obecne warunki wojenne utrudniają, względnie uniemożliwiają normalny import.

Jak wybrnęła Finlandja z tego zagadnienia?

Stworzono towarzystwa rolne, pod nazwą „Pellomavaus O. Y.”, które rozpoczęło pracę nad kolonizacją ziemi.

Towarzystwo to przedłożyło rządowi projekt obrobienia 300.000 ha ziemi w przeciągu dwu do trzech lat. Oczywiście, że oibrzymi ten plan rolniczy przewidywał zgóry odpowiednią pomoc państwa w postaci kredytów, które znowu w danej chwili nie były łatwe do uruchomienia.

Finlandja znajduje się obecnie w sytuacji dopyt trudnej, to też i pomoc kredytowa nie może nastąpić natychmiast, tymczasem chłopci karelejscy, reprezentowani w parlamencie przez partję rolniczą, domagają się jak najszybszego zrealizowania całego planu rolniczego. Z tej trudnej sytuacji starał się rząd fiński wybrnąć w ten sposób, że postanowił w grudniu ub. roku wywłaszczyć pewną ilość gospodarstw rolnych, jak również rozparcelować większe i średnie posiadłości ziemskie, aby je przydzielić czekającym na ziemię chłopom karelskim. Reformy te miały mieć miejsce w pierwszym rządzie w południowej i środkowej Finlandji.

Reakcja na to rozporządzenie u właścicieli zagrożonych majątków, była bardzo silna.

W pierwszym rządzie zajęła głos mniejszość szwedzka Finlandji.

która posiada największe majątki, zwłaszcza

oza leśne. Trzeba jeszcze dodać, że ta mniejszość, jakkolwiek lojalnie ustosunkowana do rządu fińskiego, starała się w wysokim stopniu zachować własną samoistość kulturalną, językową oraz integralność terytorjum, które zamieszkuje. Z zagadnienia tego wyłoniły się dalsze kwestje o charakterze już nie gospodarczym, a politycznym, tem więcej, że prasa szwedzka interwenjowała w tych wzajemnych targach, popierając silnie stanowisko Szwedów i nie dopuszczając do jakiegokolwiek kompromisu. Sytuacja się zaostrzała tak dalece, że Folkting czyli reprezentacja Szwedów w Finlandji zagroziła wycofaniem swojego reprezentanta z rządu. Natomiast oświadczył Szwedzi, że są gotowi dopomóc finansowo chłopom karelskim w uzyskaniu nowych terenów rolniczych, ale nie na koszt swojej ziemi.

Wybór nowego prezydenta republiki fińskiej zdawało się, załagodzić całą sprawę. Nadzieja ta jednak zawiodła, gdyż Folkting zażądał, aby termin do przygotowania ziemi dla Karelezyków był przedłużony do dnia 1 sierpnia 1941 r. Do tego czasu mieli właściciele ziemscy, którzy ustąpili już 15 procent swojej ziemi, otrzymać prawo przygotowania dalszych terenów, które chłopci karelejscy mieli być wyposażeni.

Zadanie to znowu stworzyło trudności nie do przebycia. Dwanaście wybitnych osobistości, należących do mniejszości szwedzkiej, oświadczyło swoją przynależność do obu grup narodowościowych Finlandji, to jest do Finów i do Szwedów.

wzywając ludność szwedzką do współpracy z Finami.

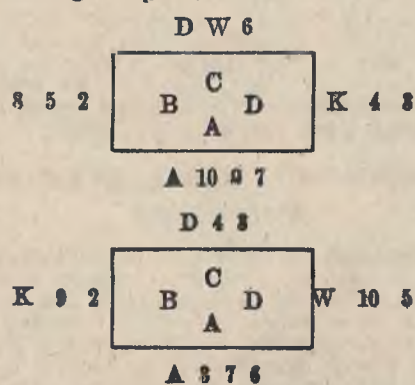
Ale Folkting niepomny na ten apel, wystąpił znowu z innym planem, a mianowicie stworzenia szwedzkiego towarzystwa rolnego, któreby było pomocne przy nabywaniu ziemi dla karelskich osiedleńców. Tak przedstawiają się sprawy w chwili obecnej: dotychczas nie uzyskano porozumienia, jakkolwiek rząd fiński robi w tym kierunku wszelkie starania.

♠ Kącik Bridżowy. ♦

W poprzednim kąciku omówiliśmy sprawę bezpośrednich impasów. Dla ścisłości powtarzamy, że impasy bezpośrednio stosujemy wówczas, gdy brakuje nam w jakimś kolorze jeden lub dwa honory, a w kolorze tym chcielibyśmy nie oddać lewy. Wówczas przez odpowiednie zagrywanie staramy się zmusić przeciwnika do zabicia naszego honoru honorem, aby wziąć lewę jeszcze wyższym honorem.

Obecnie omówimy sprawę pośrednich impasów, gdy za cel stawiamy sobie uniknięcie zabicia własnego honoru, honorem przeciwnika.

Dla lepszego zrozumienia różnicy pomiędzy obydwoma impasami podajemy dwa wzory, z których pierwszy jest wzorem dla bezpośredniego impasu, zaś drugi dla pośredniego impasu.



We wzorze pierwszym, gracz A wychodzi ze stołu damą. Chce on by dama była zabita królem, gdyż w ręce zabije go asem, a wówczas cały kolor jest już wyrobiony.

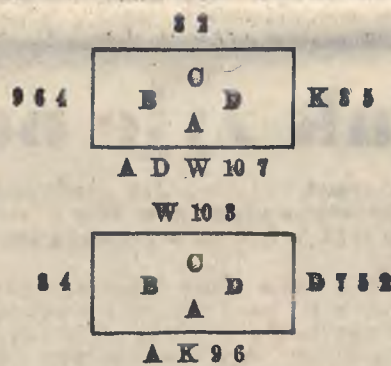
We wzorze drugim, gracz A po zagraniamy asa wychodzi białka. Celem tego jest uniknięcie, by dama została zabita królem. Impas na króla byłby w tym wypadku zupełnie bezcelowy, gdyż jeśli by gracz A zagrał ze stołu damę, to gracz D, mając króla, położy go i A zmuszony do przebiecia lewy asem, więcej żadnej lewy w tym kolorze nie weźmie.

Również jeżeli króla ma gracz B, to wyjście ze stołu damą bezcelowe, gdyż gracz B zabije damę królem, a gracz A nie uatem nie zyskuje i weźmie lewę tylko na asa. W takim wypadku jedynym wyjściem jest zastosowanie pośredniego impasu. Jeżeli gracz B nie rzuci króla, rozgrywający kładzie od C damę; jeżeli impas się udaje, czyli gdy B ma króla, bierze lewy na damę i na asa. Gdy impas nie udaje się, czyli jeśli D ma króla, nie on na tem nie traci, gdyż gracie inaczej, też nie mógłby wziąć więcej lew jak jedna na asa.

Klasyfikacja Impasów.

Rozróżniamy zwykły, podwójny i potrójny impasy.

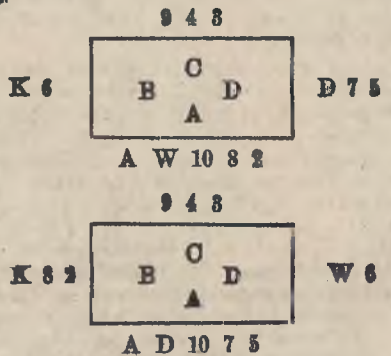
Gdy brakuje tylko jedna środkowa karta, impas jest zwykły, naprzykład:



We wzorze pierwszym gracz C wychodzi białka, gracz D dorzuca białkę i gracz A bierze lewę dziesiątką. Następnie gracz C, gdy dochodzi do ręki, znowu gra białką i gracz A ponownie impasuje. Choć gracz A podwójnie impasuje, to jednak nie jest to podwójny impas.

We wzorze drugim gracz A w wypadku, jeśli ma dostateczną ilość dojsć, powinien zawsze zagrać naprzód króla, celem zabezpieczenia się przed ewentualnością singletona damy w ręku gracza B, a następnie wyjść ze stołu waletem i impasować. Po wzięciu lewy waletem winien ponownie impasować, a nie liczyć na spadnięcie damy w trzecim okrażeniu.

W wypadku, gdy brakuje nam dwóch środkowych kart, stosujemy podwójny impas.



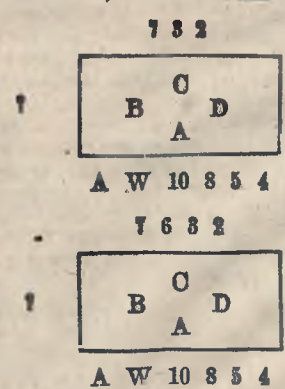
Podwójny impas składa się z dwóch etapów. Pierwszy — polega na oddaniu lewy i tym sposobem wyeliminowaniu jednego z dwóch honorów, posiadanych przez przeciwników. Drugi — srodowna się właściwie do zwykłego impasu.

We wzorze pierwszym brakuje stronie A—C damy i króla. Pierwszym krokiem będzie zagranie białki ze stołu, zaimpasowanie dziesiątką, jeśli D dorzuci białkę i oddanie lewy na króla. Wytwarza się teraz sytuacja podobna do tej, gdy posiadamy asa, damę, a brakuje nam króla z białką. Stosujemy impas zwykły.

We wzorze drugim brak nam króla, waleta i trzech niskich kart. Tutaj technika jest ta sama: naprzód wyeliminować jeden honor, a następnie impasować drugi. Przy kombinacji A D 10 i w wypadku, gdy

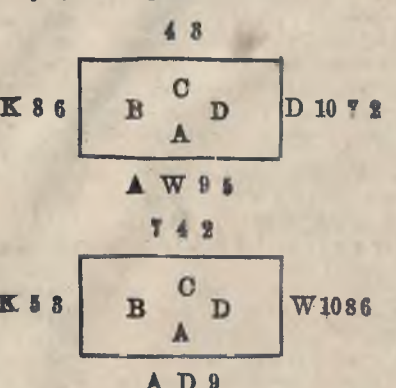
partner posiada przynajmniej dwie karty, a obaj nie posiadają więcej, niż osiem kart w kolorze, właściwym zagraniam przy impasowaniu będzie dziesiątka a nie dama.

Podwójny impas przeciwko K D stosujemy jeden z tych rzadkich wypadków, gdy impas matematycznie daje więcej, niż jednakowe szanse. W związku z tem przeanalizujemy właściwą procedurę do zastosowania, gdy posiadamy dziewięć lub dziesięć kart w kolorze, a brak nam K D.



W obu wypadkach rachunek prawdopodobieństwa doradza nam zastosowanie podwójnego impasu. We wzorze pierwszym robimy drugi impas w drugim okrażeniu; we wzorze drugim ze względu na to, że tylko brakuje nam trzech kart, rezultat pierwszej lewy wskaże nam, czy stosować podwójny impas.

Gdy brak nam trzech pośrednich kart, stosujemy potrójny impas.



We wzorze pierwszym właściwą grą będzie grać białkę ze stołu i przy dorzuceniu przez D niskiej karty dziesiątką. Po wzięciu lewy królem przez B, znowu została stworzona sytuacja dla zwykłego impasu. We wzorze drugim A impasuje dziesiątką.

Kronika żałobna.

(Jer) Kraków, 22 lutego. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Konstancja Wojska, lat 75; Wiktor Kazimierz Malarz, dyrektor szkoły w Siemianowicach lat 49; z Dobrzańskich Marja Emerlingowa, wdowa po urzędniku dyrekcji kolei państwowej, lat 89; Barbara Ról, Siostra III Zakonu św. Franciszka przy Bazylice OO. Franciszkanów, lat 71.

„Coś nowego“ dla Krakowa: humor - piosenka - dowcip.



Helena Grossówna.

Kraków, 23 lutego.

Oczywiście humor, piosenka i dowcip to jest „coś nowego“ dla Krakowa! Nie wątpię, tak, Kraków starał się zawsze zachować powagę, jaka przystoi miastu pamiętek historycznych, to też zwykle trudno go jest rozruszać i nastroić na weselszy, swobodniejszy ton, zwłaszcza w obecnych czasach. Udało się to artystom warszawskim w rewji „Coś nowego“, wystawionej na deskach Starego Teatru.

Rewja ta stanowi „ostatni“ karnawałowy Kraków. Co prawda, to i łatwo zrozumiałych powodów niema mówić o prawdziwie karnawałowym nastroju, tem niemniej jednak nie należy zapominać, że śmiech i rozrywka to rzecz można istotnie składniki życia, bez których żaden normalny człowiek obejść się nie może.

W całej rewji nie chodziło o nie łunego, jak tylko w wywołanie pogodnego nastroju i

oś ten rozmiar osiągnięty.

Publiczność, która zaczęła się uśmiechać już przy pierwszych pełnych swady słowach konferensjera — Tadeusza Wesołowskiego — nie przestawała się śmiać aż do końca rewji.

Już na samym wstępie Nina Wilińska zdołała nas przekonać, że „coś nowego“ trzeba tak niewiele i nastawiła nas na wesołość, pozwalając zapomnieć choć na tych kilka chwil o smutkach.

Cały zespół przedstawiał wyjątkowo zwarty i wyrównany, a bardzo wysoki poziom. Mając wspólną cechę — wesołość i talent aktorski — wszyscy artyści dali z siebie maksimum sił, chcąc na tym „krakowskim postoju“ wyrobić sobie dobrą markę. Jeśli tego wogóle było potrzeba — gdyż wszyscy członkowie rewji są bardzo popularni w Krakowie, to zamiar ten powiódł się całkowicie.

Helena Grossówna jest w Krakowie dobrze znana z filmu. W rewji nie zawiodła swych licznych zwolenników — będąc tem, co i w filmie — młoda, wesoła kobieta. Rola kobiety naiwnej, kryjącej pod pozorami nieświadomością grubą znajomość psychiki mężczyzny, wyjątkowo odpowiada tej nadzwyczaj utalentowanej artystce, która z drobnych szczegółów umie stwarzać perły humoru i wesołości i to zarówno w skeczach, jak i w piosenkach. Dobrze określił ją Wesołowski, nazywając ją: „skromność, cnotliwość i śliczność“.

Nina Wilińska podobała się również w skeczach, jak i w swych piosenkach. Znankomicie zwłaszcza odtworzyła rolę w skeczu

„Film“ żywo przypominając nam niejedną z najbliższych znajomych, wzruszając się akcją dramatu filmowego i chałtucznie opowiadając jego treść.

Władysław Walter zszedł o lepsze z tradycją Wyrwacza. Monologi, to przecież punkt, na którym Kraków specjalnie do brze się zna. Ale i tę wybredną pod tym względem publiczność krakowską potrafił Walter w zupełności zadowolić, zwłaszcza, że jego monologi nosiły piętno współczesności (znakomita satyra na „artystycznych kełnerów“), a przytem przypominały zapomniany nieco w Krakowie styl dowcipu warszawskiego. Skrzęcając się dowcipem jego występy w skeczach „Na biegunie“ i „Wuj i bratanek“ zostały nagrodzone zasłużoną burzą oklasków.

Nie ustępował mu w tem wcale Tadeusz Frankiel, nieporównany w swych recytacjach. Z jakąż znajomością rzeczy zazna-

niał nas z „Wizyją aktora“, czy też z „Cudownymi dziećmi“, czy wreszcie z bridżem i podróżą w pogoni za... nalepkami hotelowymi. Słuchając jego słów — widzieliśmy te typy ludzkie, o których on opowiadał. Jego naturalizm był tak przekonującym, że w skeczu o tymże właśnie naturalizmie publiczność przez długi czas nie wiedziała, czy chodzi o straszliwy dramat, czy też o przeżabawną komedję.

Punkt ciężkości występów Tadeusza Wesołowskiego polegał na świetnym prowadzeniu konferensjerki. Jego swobodny styl pogawędki i umiejętność podkreślenia najważniejszych cech mających nastąpić punktów programu, były dużą zaletą całości rewji. W skeczu „Prawdziwa niewinność“, odegranym wraz z Grossówną, przypomniał się Wesołowski Krakowowi jako wybitny talent aktorski.

Niewdzięczną rolę miał Zdzisław Kar-

czewski, który poza Grobniejszemi występami, musiał w skeczu „Wuj i bratanek“ sekundować Walterowi. Zdołał on jednak zwycięsko pokonać trudności i dostroić się do poziomu znakomitego komika warszawskiego.

W miejsce Adama Lenczowskiego, który w ostatniej chwili musiał odwołać swój przyjazd, akompanjowała znana dobrze w Krakowie pianistka Halina Eklorówna, która wykazała, że nawet i z tak pozornie drobnej rzeczy, jak akompanjament, można wydobyc istotne wartości artystyczne.

W całości rewja „Coś nowego“ była imprezą ze wszelkimi miar udaną.

Najlepszą jej reklamą są chyba te tłumy publiczności, które opuszczały Stary Teatr z uczuciem zadowolenia po mile spędzonych chwilach. Organizatorowi rewji p. Adamowi Świechło należy się także uznanie, że w obecnych czasach stara się o urozmaicenie życia kulturalnego Krakowa.

Warto przytem zaznaczyć, że rewja zostanie powtórzona dzisiaj tj. w sobotę 22 lutego o godz. 17 i o godz. 20, zaś jutro odbędą się nawet trzy przedstawienia, to jest poranek o godz. 12, popołudniowe przedstawienie o godz. 17 i wieczorne o godz. 20.

Film „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA“ bije wszelkie rekordy. Wielkie powodzenie filmu „Włóczęgi“

(d) Kraków, 22 lutego.

W najlepszych przedwojennych czasach nie zdarzyło się w Krakowie, aby którykolwiek film miał tak szalone powodzenie, jak ostatnio wyświetlany w kinie Apollo film „Przez łzy do szczęścia“. Nawet silnie swego czasu reklamowanej „Tredowatej“, której zobaczenie było poniekąd obowiązkiem każdej „szumującej się“ kobiety, trudno dorównać najnowszemu filmowi produkcji polskiej. Tłumy widzów cisną się odcień do kas kina i dyrekcja kina była prosiła zmuszona do przedłużenia wyświetlania tego filmu na czwarty tydzień, zapowiadając niestety, że jest to przedłużenie ostatnie.

Dla fachowca-specjalisty, zwłaszcza zagranicznego, trudnym do pojęcia jest może to powodzenie tego filmu, ale każdy, kto zna stosunki polskie, ten nie dziwi się, że wszyscy chcą zobaczyć piękny ten film. Mielismy sposobność już kilkakrotnie podkreślić, że powodzenie tego filmu jest całkowicie usprawiedliwione. Pod względem scenariusza i reżyserji stoi on na niezwykle wysokim poziomie, a wzruszająca emocjonująca treść filmu porwuje każdego widza, wyciskając łzy z niejednych oczu, niekoniecznie kobiecych.

Garnie się na film ten dzieciarnia. Zwłaszcza na popołudniowych przedstawieniach słyszy się nieraz okrzyki uznania a nieraz i płacz dzieci, wzruszonych przeżyciami wychowanków sierocinicy i dobrocią ich opiekuna. Film ten ukazuje nam dostronny charakter człowieka i może dlatego właśnie dzisiaj, w dobie wojny, kiedy na jaw raczej wychodzą wszystkie niemne strony człowieka, jest tak pociągającym i wzruszającym. Robi on coś więcej — bo budzi w sercach ludzkich wiarę, że po tej wojnie wróci znowu epoka, w której królować będzie ludzkie dobre serce.

Temu samemu argumentami można umoty- wować

wielkie powodzenie filmu „Włóczęgi“

wyświetlanego obecnie w kinie Ulecha. I tam na pierwszy plan wysuwa się dobroć serca. Historia jest tem więcej wzruszająca, że dobroć tę, płynącą nie z jakiegoś snobizmu, czy chęci popisania się, wykazuje dwóch ubogich włóczęgów, mających za cały majątek trochę sprytu i dużo samozaparcia się siebie. Mimo to jednak ofiarowują wszystko, co mają biednej sierocie, nie wahając się nawet dla jej dobra dopuścić się nieznanym zresztą przekroczeń kodeksu karnego.

Nad całością akcji unosi się pogodny nastrój Lwowa, słynącego ogólnie ze swego dobrego serca. Toncio i Szczepcio, znani ze swych licznych audycji radiowych, dają koncert swej gry. Humor ich przypomina nieco znanych komików amerykańskich Flipa i Flapa z tem, że Toncio jest sprytniejszy i ma lepsze serce od Flipa. Szczepcio nie jest takim nieszczęśliwym jak Flap.

Parze tej dzielnie sekunduje Stanisław Sieniński, który zdobył sobie już dobrą pozycję w polskim świecie kinematograficznym. Jego komizm jest raczej zabarwionym warszawskim, co w zestawieniu z komizmem lwowskim, z typowym śpiewnym zaciąganiem pary lwowskiej, dodaje posmakowi całości filmu i nadaje mu piętno wybitnie polskie.

Podkreślić wreszcie należy wspaniałą grę Stanisławy Wysockiej w roli babki oraz pełną młodzieńczego uroku postać Stepaniwny, która ma wszelkie dane ku temu, aby stać się prawdziwą gwiazdą filmową. Miłym zjawiskiem jest także Grossówna w roli pensjonarki, humoru dodaje Ferner w roli detektywa Trombki (przez omb). Jednym słowem film „Włóczęgi“ stanowi

mocną pozycję w polskim bilansie kinowym i jest wart tego, aby go zobaczyć.

Osobną uwagę należy poświęcić muzyce filmu. „Włóczęgi“ są przecież śpiewakami ulicznymi, nie więc dziwnego, że w filmie raz po raz mamy ich występy na tle murów Lwowa, czy Warszawy. Znana piosenka o Lwowie to przecież motyw przewodni całego filmu. Szczepko i Toncio są lwowskimi partiojami, nie więc dziwnego, że śpiewają: „a gdybym się kiedyś urodził znów miał — to tylko we Lwowie“. Muzyka ta dodaje uroku całemu filmowi, stanowiąc w wielu wypadkach ważny łącznik między poszczególnymi scenami sztuki.

„Centrala Rio“.

(Dr. K.) Film pt. „Centrala Rio“, wyświetlany do piątku w Kinie „Wanda“ należy do kategorii filmów kryminalno-detektywistycznych. Akcja toczy się pod gorącym niebem egzotycznej Brazylii, w której istnieje centrala nietylko przemysłowa, ale i handlu kobietami. Te pelne dramatycznego napięcia i ponure sceny są jednak tak umiejętnie naszpikowane komizmem, że mimowoli pobudzają widza do śmiechu. Nietylko więc sam pan komisarz policji ościerający co chwila pot z swego soczystego oblicza, jest postacią arcyzabawną, ale i cały szereg typów murzyńskich. Uda- nie wypadają zwłaszcza sceny przesłuchania czarnoskórych świadków, przychem na specjalną wzmiankę zasługują maly murzynek pełniący rolę bójki restauracyjnego.

Pięknie i wystawne dekoracje, oryginalny balet, ładne i malownicze widoki, zwłaszcza morza, na którym rozgrywa się pościg i pojedynki między policyjną łodzią patrolową a statkiem przemysłowym. Wkońcu dobra gra artystów obojczy wy- wyższego filmu. Nadprogram wyświetlano sprawozdanie filmowe z Gubernii Generalnej, w którym znalazło się i parę ciekawych obrazów z zagranicy.

„Verdi“.

(Jo) Droga do sławy jest bardzo ciężka, ale przeważnie tak się w życiu składa, że na gruncie zawiści i miernoty, nędzy i niedostatku wyrasta geniusz. W takim oświetleniu ukazuje nam Verdi'ego, którego nazwisko i twórczość stała się symbolem zjednoczenia narodowego i politycznego Włoch — film gromy obecnie w kinie „Sztuka“. Pierwsze kroki jego kariery kompozytorskiej, pierwsze zawody i rozczarowania, troski domowe, wreszcie niebawmy entuzjazm rodaków i olśniewająca sława. Należał jednak do tych wybranych, którzy się doczekali pomników i laurów za życia.

Obok samego kompozytora film ukazuje nam galerję kobiet, które odegrały niesłychanie ważną rolę w rozwoju jego kariery, były mu pociechą i podporą w ciężkim zmaganiu się z życiem, natchnieniem i światłem.

Film świetnie wyreżyserowany o zwartej i umiejętnie przeprowadzonej akcji składa się z momentów pełnych napięcia dramatycznego i przemawiających siłą ekspresji. Piękne melodie głównych oper Verdi'ego przeplatają akcję od początku do końca. Film naprawdę godny zobaczenia.

„Jeden z nas musi zginąć“.

(Jer) Gdy dwóch mężczyzn kocha jedną kobietę — wtedy jasnym jest, że „jeden z nich musi zginąć“. Jakżeż łatwo jest zabić człowieka, gdy okret posuwa się nocą wśród szalejącej burzy? Oto jest punkt wyjścia dramatu, wyświetlanego obecnie w kinoteatrze „Stella“.

Zagadka kto zabił kapitana okrętu pozostaje niemal do końca niewyświetlona. Podejrzenia kierują się w stronę rozma-

tych osób, aż wreszcie właściwy sprawca sam wymierza sobie sprawiedliwość. Wrażenie potęgają przejmujące sceny burzy na morzu w ową noc, kiedy wydarzyła się tragedia.

Uzupełnieniem tego ciekawego obrazu jest tygodnik aktualności.

„Nie odchódz ojcze“.

(Al) W kinie „Atlantk“ jest wyświetlany obecnie wzruszający film p. t. „Nie odchódz ojcze“, którego moralizatorska akcja osnuta jest na tle życia dwojga małżonków. Na specjalną uwagę zasługuje synek Piotrus, którego rolę kreuje znakomity Peter Dann, a który stara się skłonić ojca by nie opuszczał matki dla innej. — Nadprogram aktualny tygodnik dźwiękowy.

Aspirin
obecnie tańsze
20 Tabl. dawn. Zł. 2.25
teraz Zł. 1.15
6 Tabl. dawn. Zł. 0.90
teraz Zł. -75

KRONIKA

Rozdział środków żywności dla ludności nie-niemieckiej Krakowa.

Kraków, 22 lutego. Rozdział środków żywności dla nie-niemieckiej ludności w tygodniu od 24 lutego do 2 marca 1941 r. został ustalony, jak następuje:

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 10, 11 i 12, ilość i cena dla ludności aryjskiej i żydów jak dotąd.

Soki owocowe na cukrze:

Ludność aryjska (dorosli i dzieci) otrzymują za odłączeniem odcinka N 51 kart żywnościowych we właściwych sklepach rejonowych po 1/8 litra na osobę soku owocowego na cukrze w cenie zł. 10.— za 1/8tr.

Marmolada:

Aryjscy dorosli i dzieci otrzymują za odłączeniem odcinków A 30 i 31 kart żywnościowych we właściwych sklepach rejonowych po 400 gramów na osobę po cenach urzędowo ustalonych.

Jaja:

Dorosli i dzieci aryjskiej ludności otrzymują za odłączeniem odcinka N 34 kart żywnościowych po 2 sztuki jaj na osobę w dotychczasowej cenie maksymalnej.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 22 lutego w Krakowie 430.

W kilku wierszach.

Z inicjatywy niemieckich władz administracyjnych we Francji, powierzchnia uprawy zbóż na terenach okupowanych zostanie zwiększona około 20 procent.

* * *

W piątek przedpołudniem trzech alpinistów zdołało zdobyć po raz pierwszy w okresie zimowym ścianę północną szczytu Hoehlor w gnieździe górskim w Gezause, w dolinie Anizy. Niebezpieczna ta ściana wznosi się na wysokość 900 m. i zdobyta została przy użyciu lin.

* * *

Znana niemiecka śpiewaczka operowa Erna Sack, występująca ostatnio na scenie drezdeńskiej opery państwowej, wystąpiła w ubiegłą środę z urozmaconym koncertem aryj i pieśni ludowych szeregu krajów. Koncert odbył się w wielkiej sali budapeszteńskiej reauty, przychem publiczność zgromadziła artystce burzliwą owację.

KONCERT W DOMU PLASTYKOW. jutro, t. zn. w niedzielę 23 go lutego, odbędzie się o godz. 16-tej w Domu Plastyków koncert fortepianowy...

Film „Zwycięstwo na Zachodzie” wyświetlany w Belgradzie.

(8) Belgrad, 22 lutego. W związku ze specjalną premierą filmu wojennego „Zwycięstwo na Zachodzie”, odbyła się wadomowa w Belgradzie z inicjatywą...

O hiszpańsko-francuską koalicję przeciw Anglii.

(-) Paryż, 22 lutego. Znany francuski polityk Jack Doriot w artykule wstępnym zamieszczonym na łamach własnego pisma...

Kącik filatelistyczny.

Belgia i jej znaczki

Kraków, 22 lutego. Zbieracze zarzucają władzom pocztowym belgijskim, że w tym małym kraju ukazują się takie masa znaczków...



A sama Belgia „konsumowała” nowych znaczków po emisji całej masy serji. Podczas wojny światowej cesarstwo Niemieckie uważało Belgię jako teren zajęty...

Z Warszawy i okolicy.

174 ofiary wypadków w styczniu r. b. w Warszawie. W ubiegłym miesiącu według danych statystycznych pogotowia ratunkowego...

tradycja tych znaczków datowała się od roku 1928. Niektóre z nich, a zwłaszcza wartości za 5 plus 5 franków, kosztują dzisiaj 20 do 50 razy tyle...

Wielkie katastrofy samochodowe w styczniu zabitych 10 osób, a 54 odniosły rany. Pośród nich 40 targnęło się na życie...

Złodziej-hipnotyzysta w roli lekarza.

Z uwagi na liczne kradzieże, dokonywane w Warszawie na t. zw. „komisje sanitarna”, celem ostrzeżenia mieszkańców przed złodziejem, podającym charakterystyczne okoliczności...

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie Stadthauptmanna dotyczy: wydawania kart żywnościowych. W Biurze Wydawania Kart Żywnościowych w Ratuszu na parterze wydaje się:

Ogłoszenie

Zwraca się uwagę wszystkim żydom, którzy w toku akcji wysiedleńczej opuszczają Kraków, że winni niezwłocznie uiścić zaległe w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie składki...

Advertisement for 'KOSMETYKI' (Cosmetics) featuring a woman's face and various beauty products.

Advertisement for 'Bielizna Męska' (Men's Underwear) and other goods, listing prices and contact information.

Advertisement for 'KOSMETYKI' (Cosmetics) with a large image of a woman's face and text describing the products.

Advertisement for 'Inż. ANTONI LEWALSKI' (Engineer Antoni Lewalski) and his pharmacy, listing services and contact details.

Advertisement for 'FILATELIST.' (Philatelist) and other services, including dental and photography, with contact information.

Large advertisement for 'Vasenol' (Vasenol powder) for children and adults, featuring an image of a child and a product tin.

